



Na tropie

2
XXX



archiwum
harcerskie.pl



Paxtu
Nyeri
Kenya Colony.

26. Feb. 40

My dear Kapiozewski

I have just heard from Dick Frost that you have been staying with him in England. I am very sorry that I could not be there to welcome you and to hear some of the thrilling accounts you had of the troubles and the marvellous doings of your people in Poland. I hope and expect that you will have found my countrymen fully sympathetic to you and yours. Even away out here we all have felt shocked and enraged at the brutalities which your nation has suffered, coupled with an immense admiration for the bravery and endurance of your men: and we look forward with hope to your day of deliverance - to "Polska restituta" once more. I hope that those of the Scouts and Guides who succeeded in getting out of Poland are finding help and hospitality from their brother Scouts in France and elsewhere. With cordial goodwishes
Yours truly
Baden Powell





Złot Kaszuby 76:ks.phm Olbryś,hm Odrzywolska-Gazdajka,hm W. Spławska,Naczelniczka Harcerek,dz.h.G.Kliszewska- na kiermaszu.

Na dzień myśli braterskiej

Międzynarod.Konf.Skautek w Nowym Yorku w 1926 r wybrała dzień urodzin Baden Powella i Lady B.Powell - 22 lutego na dzień święta dla wszystkich skautek w całym świecie - Thinking Day - Dzień myśli braterskiej.

Każdego roku w tym dniu staramy się spotkać ze skautkami innych narodowości,aby wzajemnie się umocnić w szeniu skautowej ideologii i braterstwa w całym świecie.

Dlatego należenie do harcerstwa jest ważną rzeczą. Każda z Was powinna być dumna z pełnienia tej służby,przez którą kształci swój charakter,rozwiija zdolności i zaradności potrzebne do codziennego życia,uczy się współżycia,widząc w każdym bliźniego a zasiostkę uważając każdą inną harcerkę.

Zdobywać te cechy to wielkie osobiste bogactwo i satysfakcja.W tym dniu Myśli Braterskiej łączę się z Wami wszystkimi najserdeczniejszymi myślami i życzeniami,aby każda z Was wyniosła jak najwięcej z harcerskiej służby,aby harcerskie przeżycia były radością Waszego żywota. C z u w a j !

hm Włada Spławska
Naczelniczka Harcerek.



Gry samarytańskie

W poprzednich gawędach zapoznaliśmy się z teorią niesienia pierwszej pomocy. Ponieważ drużyna szkoła nie jest, a harcerze uczą się spraw miłych i pożytecznych przez zabawę, przeto podaję tutaj sugestie ciekawych zajęć samarytańskich.

P o ż y t e c z n e a d r e s y . Zeby móc nieść jak najwydatniej pomoc w potrzebie, należy znać adresy ludzi i instytucji, które nam się mogą przydać w czasie wypadku. Drużynowy daje zastępom takie zadanie:

Znaleźć i zapisać sobie adresy najbliższego lekarza, aptekarza, dentysty, kliniki, szpitala, ambulansu i pogotowia, straży pożarnej, policji. Zanotować także należy numer telefonu i godziny przyjęć. Oceniamy, który zastęp wywiąże się z tego zadania najsprawniej.

T o p i e l c y . Nie daj Boże, żeby do tego w naszej drużynie doszło! Ale czy twoi chłopcy umieją pływać wodzu? Nie? To zaprowadź ich do pływalni, nauczmy pływać i ratować tonących.

C o w i e s z o r a t o w n i c t w i e ? Wykorzystaj każdą okazję, aby zapoznać się z pracą instytucji i organizacji które zajmują się ratowaniem życia. Zwiedź ambulatorium, pogotowie, punkt Czerwonego Krzyża, stację Łodzi ratunkowych, remizę strażacką itp.

Poproś lekarza, pielęgniarkę czy sanitariusza, żeby wam opowiedzieli jak unikać wypadków w domu. Zaproście inspektora bezpieczeństwa niech wam pokaże jak unikać nieszczęścia na drogach. Policjant z chęcią nauczy was prawidłowej jazdy na rowerze - nawet otrzymać za to możecie odznakę.

A p t e c z k a . Chłopcy mogą próbować zmagistrować sobie indywidualne podręczne apteczki. dla własnych domów, dla drużyny, dla szkoły, dla zastępu...

Mogą wykonać samarytańskie torby, które zawierać będą artykuły pierwszej pomocy - zabierać je będziemy ze sobą na wycieczki.

Co jeszcze możemy zrobić? Opaski z czerwonym krzyżem na ramieniu, flagi Czerwonego Krzyża, temblaki, trójkątne bandaże, bandaże ćwiczebne, łożki do unieruchomienia złamanych kończyn, prowizoryczne nosze, itp.

K i m s a m a r y t a ń s k i . Na stole leży kolekcja przedmiotów (10-15) związanych z pierwszą pomocą: bandaże, pincetki, lekarstwa, kubek do przemywania oka, strzykawka itp. Chłopcy obserwują je przez dwie minuty, a potem albo spisują je na kartce papieru, albo też odpowiadają na pytania zadawane przez zastępowego.

N o s a p t e k a r z a . Czytamy nieraz w gazetach, że jakieś dziecko zatrzymało się wypijając jakiś niebezpieczny płyn. Podczas mojej praktyki w oddziale dziecięcym widziałem okropne przykłady lekkomyślności dorosłych, którzy wlewali benzynę, dezynfektant, środek owadobójczy i tym podobne płyny do pustych butelek po lemoniadzie. Dziecko bez zastanowienia się połykało zawartość butelki i "lądowało" w szpitalu.

Dobrze by było, żeby chłopcy nauczyli się węchem odróżniać różne płyny. W tym celu przygotowujemy kilka identycznych butelek. Zawierają one różne środki o charakterystycznym zapachu: jodynę, amoniak, benzynę, spirytus itp. Chłopcy wąchają po kolei zawartość butelek i starają się odgadnąć co one zawierają. Który chłopiec (zastęp) da najwięcej prawidłowych nazw i we właściwej kolejności wąchania?

S a m a r y t a ń s k i e d r a m a t y . Cwiczenie umiejętności samarytańskich będzie bardziej porywające, jeśli przybrane zostanie w formę dramatu. Opowiadamy jakąś historię, w której wydarza się nieszczęśliwy wypadek. Gra, która po takiej gawędzie następuje, jest inscenizacją treści opowiadania.

Oto kilka przykładów:

P o n a l o c i e . W kilku punktach "zbombardowanego" miasta przyboczni umieszczają "rannych". Jest ich tylu ile zastępów liczy drużyna. Drużynowy wręcza zastępowym plany miejsc, gdzie znajdują się "ranni". Który zastęp odnajdzie swego "ranne-go", opatrzy go i przetransportuje go do harcówki (szpitala) najszybciej i najsprawniej?

B o m b a z e g a r o w a . Zadanie to można utrudnić ale i uczynić bardziej ciekawym w następujący sposób:

Zastępowy znajduje swych "rannych". Obok nich stoi budzik, który wyobraża bombę zegarową. Chłopcy muszą opatrzeć rannych i przenieść ich w bezpieczne miejsce zanim "bomba wybuchnie" tj.

budzik zacznie dzwonić.

Inne przykłady gier, które uczą jak unikać wypadków i jednocześnie jak się wobec nich zachować:

Załamanie się cienkiego lodu w czasie ślizgawki.

Płonące ubranie na dziecku.

Wybuch gazu w kuchni.

Pokąsanie przez psa.

Drużynowy lub odpowiednia osoba wprowadza do tych gier przez opowiadanie, którego treść uczy chłopców jak mają nieszczęśliwym wypadkom zapobiegać oraz jak pomagać tym, którzy są mniej od nich ostrożni.

W y ś c i g s a n i t a r i u s z y. Chłopcy dzielą się na pary, które stają na linii startu. Na mecie w odległości około 20 metrów znajdują się "ofiary wypadków". Jest ich tyle ile par. Na sygnał drużynowego "ofiary" padają na ziemię, "doznając pewnych obrażeń" (drużynowy dał im wcześniej odpowiednie instrukcje). Na drugi sygnał sanitariusze biegną do swoich "ofiary", opatrują ich rany i przenoszą z powrotem na linię startu. Który zespół najszybciej i najsprawniej wywiąże się ze swego zadania?

P ł o n ą c e u b r a n i e . Chłopcy sporządzają ze starych szmat duże kukły. Gdy są gotowe, wynosimy je na boisko, z dala od budynków i polewamy benzyną, naftą lub tym podobnym paliwem i podpalamy.

Który zastęp najsprawniej ugasi płomień i w najbardziej właściwy sposób?

P o b i t w i e . Po stoczonej w lesie bitwie z Niemcami żołnierze AK poszukują swych rannych. Na ściśle określonym terenie w różnych punktach odpowiednio zaznaczonych "leżą" ranni. Jest ich tyle ile zespołów ratowniczych bierze udział w grze. Każdy z nich ma opaskę lub numer, po którym "jego" zespół go rozpoznaje.

Na sygnał z punktu opatrunkowego wyruszają patrole sanitarne, składające się z jednakowej ilości chłopców. Każdy zespół nosi numer lub odznakę - identyczną z tymi jakie noszą "ranni". Zespół numer jeden będzie szukał ofiary numer jeden, numer dwa - numeru dwa itp.

Patrole odszukują "swoich rannych" ukrytych w krzakach, rowach itp. (przed Niemcami naturalnie), opatrują ich i przenoszą do punktu wyjścia.

Punktujemy czas wykonania i sprawność.

czy Twój zastęp czyta Na tropie?

O p a t r u n e k . W czasie potyczki z nieprzyjacielem żołnierze doznają lekkich ran.

a) Każdy z nich musi nałożyć sobie sam opatrunek np. na rękę lub nogę leżąc na ziemi.

b) Sanitariusze muszą podczołgać się do rannych i w leżącej pozycji opatrzeć ich obrażenia (nie wolno się podnosić z ziemi, bo nieprzyjaciół "strzela").

W tej wersji gry drużyna dzieli się na dwie grupy: jedna to są ranni, druga to sanitariusze. Grę powtarzamy, zamieniając role.

Punktowanie: za sprawność, szybkość i dobre czołganie się.

W y d o b y w a n i e u t o p i o n e g o . Na dnie basenu leży kukła wyobrażająca topielca. Głębokość na której ona leży, waha się w zależności od wieku i sprawności pływackich harcerzy. Chłopcy dzielą się na odpowiednie zespoły, które ćwiczą wydobywanie topielca z wody i przywracanie go do życia. (Zobacz odpowiedni podręcznik w tej sprawie).

P o ż a r . Czy wiecie jak zachować się wobec pożaru? Jak zwolnić tempo rozszerzającego się ognia? (Zamknij wszystkie drzwi i okna).

Jak utrzymać się najdłużej przy życiu w pokoju wypełniającym się dymem? (Połóż się na podłodze).

Z a p r o ś c i e n a z b i ó r k ę s t r a ż a k a , niech wam powie o swej pracy i nauczy jak unikać pożaru.

hm J.R.Hebda.



Kaszuby 1976: delegacja Z.H.P. udaje się do prem.Trudeau.



Historia harcerstwa

e.d.

Wielkopolska - pod zaborem pruskim.

Pierwsze wiadomości o ruchu skautowym podała w grudniu 1911 r. "Sokół" - pismo Polskich Związków Sokolich w Niemczech, wydawany w Poznaniu. Prezes "Sokoła" dr Bernard Chrzanowski prosił komendę Sokoła we Lwowie o przyślanie instruktorów. W sierpniu 1912 r. T. Strumiłło i J. Grodyński zorganizowali krótki kurs z wykładami i ćwiczeniami pod Poznaniem. Pierwsza drużyna powstała dopiero w 1913 r. z członków młodzieży rzemieślniczej towarzystw "Iskra" i "Ogniwo". Ruch początkowo jest tajny.

17 października 1912 powstaje pierwszy zastęp, który rozrośnie się w I-szą Poznańską Drużynę Skautów "Piast". Jednym z organizatorów jest Henryk Sniegocki, późniejszy wieloletni komendant Chorągwi Poznańskiej w Polsce Odrodzonej.

W listopadzie 1912 powstaje 2-ga drużyna im. Stefana Czarnieckiego, a w maju 1913 przy Sokole - 3-cia drużyna im. Księcia Józefa Poniatowskiego, następnie 4-ta im. Władysława Jagiełły.

W lipcu 1914 zorganizowano hufiec "Piast" liczący 270 harcerzy.

Władze niemieckie tępiły stale ruch skautowy.

We Lwowie

24 i 25 marca 1912 odbywa się zjazd drużynowych i plutonowych (hufcowych), w którym wzięło udział ponad 120 uczestników. Obrady były bardzo owocne. Postanowiono:

- oprzeć ruch skautowy o Związek Sokoła ale organizacją kieruje niezależnie Związkowe Naczelnictwo Skautowe.
- "Skauting jako system wszechstronnego obywatelskiego wychowania pozaszkolnego objąć winien zarówno dziedziny kształcenia fizycznego jakoteż umysłowego i moralnego".
- Nie zacieśniać skautingu tylko do wychowania fizycznego.
- "Żądać od drużynowych, plutonowych i wszystkich kierowników ścisłego przestrzegania abstynencji i wszystkich przepisów prawa skautowego oraz czuwania nad osobistym postępowaniem moralnym jakoteż nad rozszerzeniem własnych wiadomości skautowych."



- " Podstawą pracy skautowej musi być bezwzględna karność".
- " Pożądanym jest ogłaszanie przez drużynowych konkursów na prace z różnych dziedzin skautowego wychowania i spożytkowa nie tychże przez redakcję pisma "Skaut". " (Jakie to wszystko aktualne po dzień dzisiejszy - przyp. red.)

Zgodnie z zaleceniami zjazdu zabrano się do szkolenia instruktorów. Przy Sokole- Macierzy we Lwowie wykłady i ćwiczenia prowadzą: dr. Wyrzykowski, prof. L. Bykowski, dr. Burzyński, prof. Panek, prof. Romer, por. szwedzki Oswald Kragh.

Marcowy numer "Skauta" 1912 - ogłosił wymagania na stopień instruktora skautowego :

- a) stosowanie w pełni prawa skautowego oraz absolutnej abstynencji,
- b) kandydatów na instruktorów proponują dwaj instruktorzy lub Związkowe Naczelnictwo Skautowe,
- c) kandydat musi zdać przepisany egzamin.

W marcu 1912 Małkowski odwiedza Anglię dla poznania pracy skautowej i przywozi zaproszenie na zlot w Birmingham mający się odbyć w 1913 r.

W 3-cio majowej rewii 1912 450 skautów bierze udział w ramach obchodu sokolego. Entuzjastyczne kazanie do skautów wygłosił ks biskup Bandurski.

Redakcję "Skauta" od nr. 2 prowadzi I. Kozielski.

W czerwcu 1912 ukazują się "Harce młodzieży polskiej" prof. E. Piaseckiego i M. Schreiberera jako polska przeróbka Baden Powell'a "Scouting for boys". "Harce młodzieży polskiej" wprowadzają po raz pierwszy słownictwo: harcerz, harcerka, harcerstwo, harcmistrz, zastępowy, ówik, harce itp. będące w użyciu po dzień dzisiejszy.

Pierwsza żeńska drużyna harcerek wprowadziła powitanie " C z u w a j " ! na miejsce sokolego "Czołem!".

W maju 1912 odbył się dwutygodniowy kurs żeński dla 20 harcerek we Lwowie.

W lecie tego roku dhna Olga Drahonowska (późn. Małkowska) prowadziła kolonię dziewcząt w Kosowie.

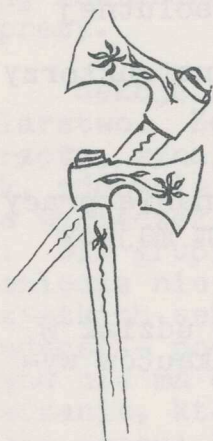
W czerwcu 1912 na zlocie 45-lecia Sokoła wystąpiło 200 harcerczy. I.P.





Program wędrowników

Nawiązując do ostatniego artykułu na temat sekcji i patroli, chcę tutaj podać sugestie programowe dla wędrowników. Nim przejdę do szczegółów, przypomnę zasady, na których praca wędrownicza powinna się opierać /zob. art. w nrze 1/77 str 11-14/



1. Imprezy muszą być starannie obmyślane i przygotowane.
2. Cele muszą być konkretne i jasno postawione.
3. Imprezy i poczynania muszą być dobrze reklamowane.
4. Uczymy się z pomyłek popełnionych w przeszłości, więc po kilku nieudanych próbach rewidujemy projekt i ewentualnie ujmujemy go w innej wersji.

wędrowki - biwaki

Polecenia są godne: jednodniowe wędrowki co 4 do 5 tygodni, jeśli możliwe połączone z biwakiem, dłuższa wędrowka podczas wakacji świątecznych lub "half-termu", a na lato obóz wędrowni. Ta część programu przyciąga najwięcej harcerzy, bo każdy chce zwiedzać, poznawać inne kraje, tereny i tp. Oczywiście wędrowki muszą być ciekawe - trasa, teren, zajęcia. Tutaj jest bardzo dużo do omówienia i w późniejszym artykule będę jeszcze pisał o wędrowkach bardziej szczegółowo.

praca społeczna

Można rozwijać piękną akcję zależnie od tego jakie są lokalne potrzeby środowiska i ile mamy rąk do pracy. Można sugerować odwiedzenie samotnych lub chorych Polaków i pomoc przy ośrodku parafialnym.

Odwiedzanie samotnych: jest wiele samotnych Polaków, Polek, często chorych, dla których wykonywanie drobnych prac jak zakupy, wniesienie węgla do domu, przestawienie mebli lub nawet zwykła rozmowa wniesie wiele radości w ich życie. Jeżeli nie regularnie, to przynajmniej z okazji świąt możemy taką akcję zainicjować. W każdym kraju chyba są organizacje tak jak np.

"help the aged" w Anglii, które z chęcią podadzą sugestie co można dla tych ludzi zrobić.

Pomoc przy ośrodku parafialnym: pełnienie dyżurów, pomoc przy kuchni, przy sprzątanu. Okazyjnie wędrownicy podejmują się odnowić jakiś pokój, udekorować salę na święta, czy stałe zaopiekują się ogrodem. Wędrownik z autem pomoże w przewiezieniu osób starszych na Mszę świętą lub na jakieś spotkanie. Wędrownicy na rowerach mogą rozwozić "Wiadomości Parafialne" po domach. Pomoc przy zbiórkach przed kościołem, pomoc chorym. Zwróćcie się do kierownika szkoły sobotniej, a ten napewno będzie miał wiele potrzeb.

Oczywiście wielu wędrowników pracuje indywidualnie w różnych organizacjach poza harcerstwem i często pełni w nich wyższe funkcje. Chodzi o to aby harcerstwo jako organizacja ściśle współpracowało z księżmi, zarządem parafialnym, polską szkołą i innymi organizacjami na terenie parafii czy dzielnicy. To też jest dużym zagadnieniem i niezwykle ważnym. Harcerstwo nie miałoby tylu problemów, gdyby współpraca ta rozwijała się tak jak należy. Wędrownicy to ci, którzy niedługo estąpią do polskiego społeczeństwa jako pełnoletnie, odpowiedzialne osoby.

Zbiórki drużyny

Drużynowy wydaje komunikat programowy co 4 - 5 tygodni. W tym okresie jest przewidziana jedna zbiórka drużyny na której.

- a/ omawiamy program poprzedniego okresu,
- b/ ustalamy program następnego okresu,
- c/ załatwiamy bieżące sprawy.

Część zbiórki jest poświęcona innemu tematowi na przykład: dyskusja, przeżrocza, omówienie książki lub podręcznika harcerskiego, wspólne czytanie "Na tropie", ćwiczenie harcerskie pieśni i tp. Na tę część można zaprosić kogoś spoza harcerstwa aby przeprowadził zajęcia na dany temat. Taką zbiórkę można urządzić u kogoś w domu. Program takiej zbiórki powinien być urozmaicony, miejsce spotkania inne, ktoś nowy prowadzący, wówczas wędrownicy będą czuli, że program się uda, że warto przyjść na zbiórkę. Taka zbiórka powinna się odbywać w połowie każdego okresu programowego i będzie zachętą do następnych zbiórek.

Praea w sekcjach: już pisałem o tym jak sekcje się tworzą. Nie będę tutaj wyliczał tematów, które mogą być podstawą do powstania sekcji, gdyż każdy kierownik sekcji znajdzie je sam, po prostu gdy kilku wędrowników jest czymś zainteresowanych to może już być pobudką do stworzenia sekcji.



praca w sekcjach

Mogą to być: fotografia, filatelistyka, malarstwo, ornitologia i tp. Zorganizujmy kurs dla tych, którzy chcą się nauczyć jak się obchodzić z aparatem, jak się wywołuje i powiększa zdjęcia. Sekcja może zbiorowo zakupić materiał i sprzęt fotograficzny, urządzać wystawy zdjęć lub wyświetlać przeźrocza, dostarczać zdjęcia do "Na tropie!" (bardzo mile widziane - red.) do "Wiadomości Parafialnych", lokalnych gazet, kroniki drużyny. Można wyznaczyć oficjalnego fotografa drużyny. Członkowie sekcji mogą się sami dokształcać, uczęszczać na kursy fotograficzne - sekcja może prenumerować pisma fotograficzne. Jeżeli kontakty będą nawiązane, to można organizować coraz to innego rodzaju imprezy.

Sekcje wycieczkowe: kajaki, - żeglowanie, szybownictwo, kolarstwo. Zdobycie funduszków, budowa kajaków, konserwacja sprzętu, wynajęcie basenu na ćwiczenie rolowania i innych technik, zdobycie warsztatu, kupno książek i podręczników, urządzenie wycieczek, biwaków, spływów - oto coś co zainteresuje każdego. Dla grupy, która się zdecydowanie weźmie za jakiś projekt, pieniądze nie będą przedstawiały żadnego problemu. Wogóle we wszystkich sekcjach brak pieniędzy stwarza tylko tymczasową trudność - podniecie, bo kto nie może tej trudności pokonać to chyba nie ma odpowiedniego zapału. Przytoczę tu popularne powiedzenie, które może wam się wydać śmieszne, ale jest w nim wiele sensu: "rzeczy trudne mogą być od razu wykonane, rzeczy niemożliwe zabierają trochę więcej czasu".

sport

Może to być siatkówka, piłka nożna, piłka ręczna, koszykówka i tp. Po prostu kupujemy piłki, siatkę, organizujemy treningi, wynajmujemy salę, wyszukamy trenera, zapiszemy się do ligi odpowiedniej, weźmiemy udział w turniejach albo sami taki zorganizujemy i zaprosimy lokalne drużyny.

rozrywki

Porozmawiamy z drużynową wędrowniczek. Poprosimy kogoś by pokazał jak się tańczy walca, polkę, tango, oberka, sambę, fokstrotta itp. Nagramy melodie na taśmę, wynajmiemy salę i ustalimy cykl dziesięciu spotkań co dwa tygodnie. Ta sekcja będzie miała na pewno powodzenie.

różne zajęcia

Wycieczka jednodniowa ze specjalnym celem:

a) na mecz sportowy, b) do kina, teatru, na koncert,
c) na lotnisko, d) do muzeum, e) do ogrodu zoologicznego.

Wykorzystujemy przyjazdy polskich artystów, zespołów czy drużyn sportowych, aby pójść i obejrzeć.

Akcja zdobywania stopni: urządzimy kurs kucharski np. lub sanitarny - jak stosować pierwszą pomoc w różnych wypadkach. Będziemy się tu kierowali wymaganiami na harcerza orlego, harcerza Rp., przewodnika lub podharc mistrza. Możemy zaprosić księdza do omówienia spraw religijnych. Warto także poprosić kogoś ze starszego społeczeństwa, by nas zorientował w problemach Polski będącej pod okupacją Rosji oraz w całej problematyce emigracyjnej.

Warto zainteresować się programem studiów spraw polskich, by kontynuować swoje "A" level itp.

Akcja zdobywania sprawności Wędrowniczyc h. Chłopcy, którzy zdobywają sprawność wskazidrog i np., mogą stworzyć sekcję na czas próby, aby razem opracowywać trasy, projekty itp. Spis sprawności znajdziecie w regulaminie wędrowników i tak też są zawarte szczegółowe wymagania i wskazówki.

Imprezy towarzyskie, na które, zależnie od rodzaju imprezy, można zaprosić harcerki, rodziców, przyjaciół, całą parafię:

a) opłatek, b) święcone, c) potańcówka - disco, d) kominek poobozowy, e) dzień harcerza.

Akcja zarobkowa: a) palemki, b) kolędowanie, c) wyroby: kartki świąteczne, pisanki, baranki, ozdoby na choinkę, d) imprezy dochodowe: film, disco, kiermasz, jumble sale.

Drużynowy O z głową" łatwo stworzy sobie program wspólnie z wędrownikami. Trzy grupy zainteresowań dostarczą pomysłów: a. praca nad sobą - własnym doskonaleniem, b. harcerskie programy stopni i sprawności, c. służba społeczna w swym środowisku. Usadzi swą drużynę w "kręgu rady" i każdemu każe po kolei mówić o programie pracy naszej drużyny. Spóbu jecie - u d a się!

phm M. Nalewajko





Harcerze z Australii wytropili redaktora N.t.fot.K.Broszczyk.

Wyprawa australijska na Kaszuby

Grupy harcerzy i harcerek z Australii z różnych stanów zbiera się w International Terminal w Mascot, by odlecieć z Sydney samolotem PAN-AM w dniu 27 lipca 1976 na Drugi Zlot Światowy na Kaszubach w Kanadzie.

Podróż nasza urozmaicona była lądowaniem w Nowej Zelandii, na Hawajach oraz w Stanach Zjednoczonych. Podczas pięciogodzinnego postoju w Los Angeles przyjmowało nas tamtejsze harcerstwo i rodacy. Zabrano nas do aut i pokazano częściowo samo miasto, Hollywood i Mexico City, jedną z dzielnic miasta Los Angeles.

Po powrocie na lotnisko zmieniamy samolot na American Airways i lecimy do Chicago a stąd zostaje nam już ostatni etap do Toronto w Kanadzie, właściwego celu naszej podróży.

Na lotnisku wita nas delegacja starszego harcerstwa, a następnie samochodami jedziemy do Domu Polskiego w Toronto, gdzie spotykamy harcerzy i harcerki przybyłych wcześniej przed nami z Anglii.

Pierwsze trzy noce harcerki obozują w sali na piętrze Credit Union, a harcerze w Domu Polskim. Członkowie KPH w Toronto troszczą się by nam niczego nie brakowało. W czasie dnia zabierają nas wszystkich autobusami na wycieczki do miejsc takich

jak St. Catharine, Hamilton, Welland, Niagara Falls i wielu innych pięknych miejsc w pobliżu Toronto. Pod koniec dnia wracaliśmy zmęczeni ale zato zadowoleni oraz pełni wrażeń z oglądanych przez nas tak pięknych miejsc.

Rano w sobotę 13 sierpnia 1976 autobusami wyjeżdżamy z Domu Polskiego podczas ulewnego deszczu, by po pięciu godzinach jazdy zatrzymać się na terenie Kaszub, gdzie odbędzie się II Zlot Swiatowy przez następne dwa tygodnie.

Stawiamy namioty a deszcz nadal pada; wykopałyśmy dół na latrynę i wczesnie kładziemy się spać.

Następnego dnia rano wstajemy ze wschodem słońca i po śniadaniu zbieramy się wszyscy na stadionie Millenium, gdzie nastąpi otwarcie zlotu braci harcerskiej przybyłej w liczbie półtora tysiąca osób z wielu krajów wolnego świata. Ustawieni w szeregach słuchamy pierwszej Mszy św. zlotowej i modlimy się na intencję harcerstwa.

Na obozie dużo czasu poświęcamy na roboty porządkowe, wycieczki po Kaszubach oraz różne gry polowe, a także wyprawiamy się do stolicy Kanady Ottawy.

Druhny z Australii wygrały następujące nagrody:

II-e miejsce za ozdobienie namiotu,

II-e miejsce za bieg

I-e miejsce w biegu olimpijskim na 200 metrów w wieku powyżej 16-tu lat.

Natomiast harcerze nasi z harcerzami z Francji zajęli I-e miejsce w piłce nożnej.

W inscenizacji "Piękna nasza Polska cała" każdy kraj przedstawiał inną część Polski. Myśmy dawali inscenizację z Wielkopolski.

Po występach artystycznych odbył się kiermasz, na którym wszystkie grupy sprzedawały różne prezenty pamiątkowe swoich krajów zamieszkania.

W dniu 13 sierpnia, w piątek, odbyło się zakończenie Zlotu, wspólne ognisko pt. "Jutro harcerstwa" oraz Msza św i oficjalne zakończenie Zlotu.

Przy każdej okazji wymieniamy adresy, fotografie, upominki, chusty itp.

Rano 14 sierpnia pakujemy się i autobusami wracamy do Toronto. Polskie rodziny zabierają nas do swoich domów, gdzie wanna

z gorącą wodą jest znów rozkosznym luksusem po dwu tygodniach życia obozowego.

Pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim Rodakom w Toronto, którzy poświęcili tyle swego czasu troszcząc się o nasze wygody.

Rano 17 sierpnia lądujemy w Mascot w Australii, gdzie czekają nasi Rodzice oraz drużny W. Bułat i W. Wałda.

Teresa Połec

K
a
n
g
u
r
y
n
a
K
a
s
z
u
b
a
c
h

1
9
7
6



fot.
hm J.Kaczmarek

na tropie *spis treści za 1974r.*

PAMIĘTAJ

ŻE KAŻDY, KTO
CZYTA 'NA TROPIE'
POWINIEN ZAPŁAĆ
PRENUMERATĘ!

I d e o l o g i a

Poznajemy prawo harcerskie	2-4/II/74	hm. I. Płonka
Harcerz służy Bogu i Polsce	2-4/III/74	hm. I. Płonka
Na słowie harcerza polegaj jak na Zaw.	2-3/IV/74	hm. I. Płonka
Harcerz jest pożyteczny	2-3/V/74	hm. I. Płonka
Harcerz w każdym widzi bliźniego	2-3/VI/74	hm. I. Płonka
Harcerz postępuje po rycersku	2-3/VII-VIII/74	hm. I. Płonka
Wiersz: Tajne nauczanie	5/VII-VIII/74	
Harcerz/ka miłuje przyrodę	2/IX/74	hm. K. Wariwoda
Harcerz jest karny i posłuszny	3,8/X/74	hm. I. Płonka
Prymas Polski do harcerzy w St. Zjedn.	2-3/XII/74	kard. Wyszyński
Harcerz jest zawsze pogodny	3/XII/74	hm. I. Płonka

M e t o d y k a

Czy Twój zastęp

"Zastępy zlepkowe"	4-6/I/74	redaktor
System zastępowy istotą harcerstwa	7/I/74	hm. M. Krysiak
Administracja	13/III/74	hm. W. Spławaska
Mundur harcerski	17-19/IV/74	hm. J. Hebda

czyta Na tropie?

H i s t o r i a P o l s k i

600-lecie urodzin Królowej Jadwigi	7/IV/74	I. P.
------------------------------------	---------	-------

H i s t o r i a h a r c e r s t w a

Szare Szeregi	4-5/VII-VIII/74	
Z pamiętnika sanitariuszki	8-9/IX/74	M. Kaczmarek
Działalność harcerek 1939-45		
Mały sabotaż	12/IX/74	

C z u j z u c h y



Cykl astronauty c.d.	8-13/I/74	hm. J. Hebda
Satelita - pieśń - nuty	14/I/74	
Podróżnik polski	5-10/II/74	hm. J. Hebda
Podróżnik polski	5-10/III/74	hm. J. Hebda
Podróżnik polski	4-8/IV/74	hm. J. Hebda
Podróżnik polski	4-7/V/74	hm. J. Hebda
Podróżnik polski	4-10/VI/74	hm. J. Hebda
Polski osadnik	3-6/IX/74	hm. J. Hebda
Polski osadnik	4-8/X/74	hm. J. Hebda



K a c i k z a s t ę p o w e g o

System zastępowy "leży"

Dzienniczek harcerski

Przygotuj sprzęt

Nowe wymagania na stopnie:

młodzika, wywiadowcy, ówika

W kręgu wodzów

Dobre uczynki

11-12/II/74

11-13/III/74

9/V/74

hm. I. Płonka

hm. I. Płonka

hm. I. Płonka

6-11/VII-VIII/74

11/IX/74

8/V/74

Gł.K.Harcerzy

hm. I. Płonka

phm.M. Wariwoda

W ę d r o w n i c y

Wędrowka w Szwajcarii

Wycieczka wędrowników

Wycieczki rowerowe

Na tropie "poloników"



7-19/XII/74

14-16/III/74

13-14/IV/74

12-14/V/74

Bosman

J. Świętochowski

hm. J. Puchałka

phm. M. Wariwoda

T e c h n i k a s k a u t o w a

Węzły

Technika harcerska

Terenoznawstwo

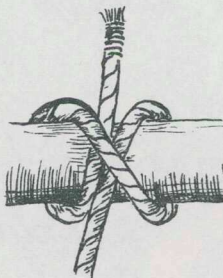
Orientowanie mapy

Semafor w obrazkach

Pogoda "na oko"

Szkicowanie

Musztra



13-14/XI/74

15-16/IV/74

15-16/V/74

13-15/VI/74

12/VII-VIII/74

14-15/VII-VIII/74

16-17/VII-VIII/74

16-18/XII/74

phm. M. Wariwoda

phm. A. Stryjak

phm. A. Stryjak

phm. A. Stryjak

Czapla

phm. A. Stryjak

hm. B. Pancewicz

P r z e d s t a w i a m y s i ę

Komendant Chorągwi Australia

Gromada zuchowa w Manchester

Komendant Chorągwi Francja

Gawęda Druha Naczelnika

3/I/74

18/I/74

10-11/V/74

2/X/74

hm. H. Ostrowski

phm. H. Barański

hm. L. Kosmala

hm. J. Bernasiński

W s p o m n i e n i a

S.p. hm. Fr. Maśka



23/VII-VIII

hm. J. Puchałka

O p o w i a d a n i a

"Zaradność" - humor

Obrazek "W żłobie leży"-jasełka

Konwalijki za szafą

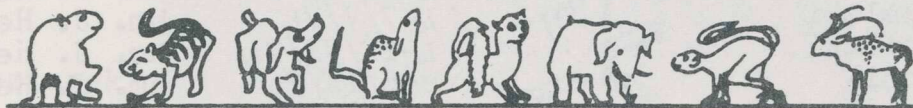
17/IX/74

9-15/XI/74

6-9/XII/74

Jaś Zaradny

hm. I. Paluchowa



N a T r o p i e

Więcej prenumerat Na Tropie 2/I/74
Czy złotodziób nie przesadził? 6-7/I/74
List otwarty redaktora "Wici" 18/IX/74
Przyjaciele "Na Tropie" 19/IX/74
Czytaj Na Tropie 4/XII/74

Redaktor
Cicha Hiena
hm.K.Stohandel
hm.K.Rafalik
hm.I. Płonka

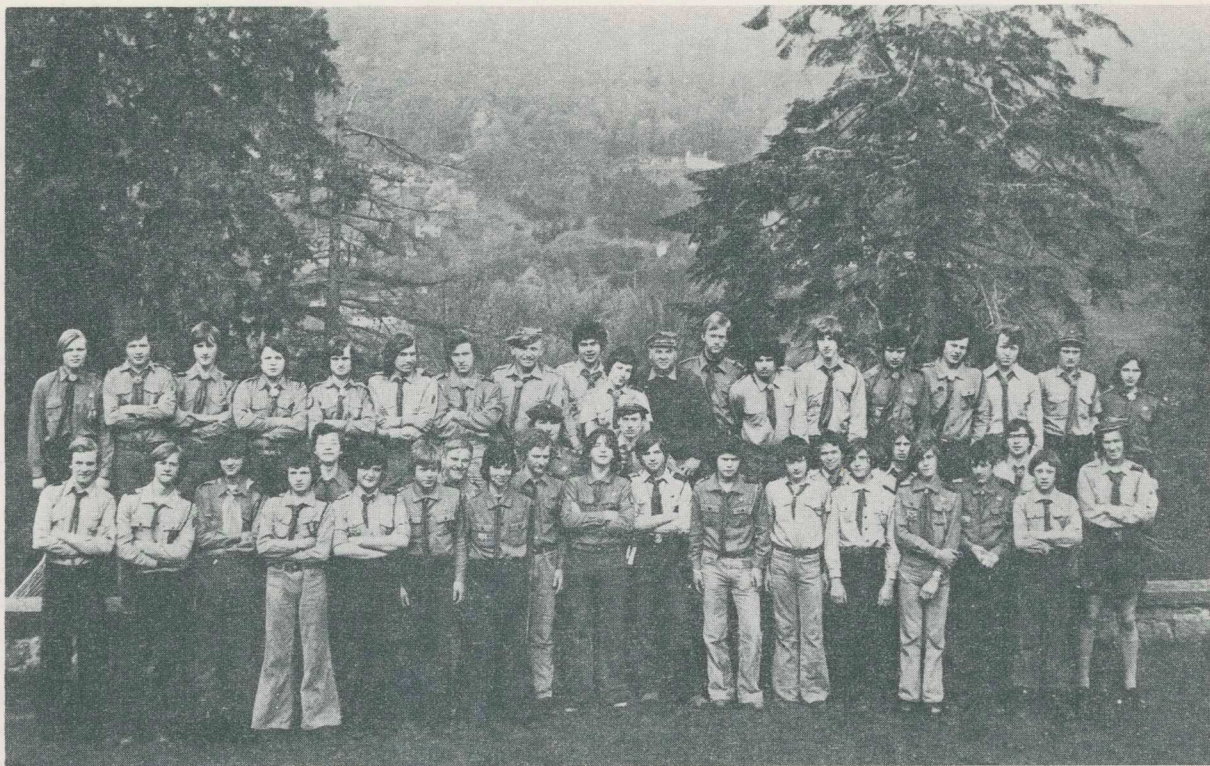
K r o n i k a

Chicago 15-17/I, 17/II, 10-12/XII/74, 14-15/IX/74 WAR
Osemka i Dunajec w XX-leciu szk.sob. 18/I/74 drużynowy
Argentyna 15-17/II, 17/III, 19/V/74 phm.B.Moszoro, Janek, B.Moszoro
Z Argentyny 20/VII-VIII/74 hm.K.Rafalik
Drużyna w Calonne Ricouart 9-12/IV, 16-18/VI/74 hm.M.Krysiak
Zimowisko Dwójki 18-19/II/74 phm.M.Nalewajko
Australia 17-18/III/74 H.S.
Kanada - W.Brytania 18/III/74 SO-JP
Drużyna Dunajec 19/III/74 Alex Kowalska
Kaziuk w Wilii 17/V/74 E.Łodzińska
Spław kajakowy "Szczecina" 18/V/74 Lebieź
Zapraszamy na zlot w St.Zjedn. 11-12/VI/74 A.Stachowiak
Obóz wierności w Chapadmalal Argent. 19/VI/74 J.Sempolińska
Kurs sprawnych harcerzek W.Bryt. 18/VII-VIII/74 M.B.
Wiślana fala II 18-20/VII-VIII/74 pion. A. Dytko
Jak będzie na zlocie w St.Zjed. 21/VII-VIII/74 hm. J. Chruściel
W stancji Fenton 22/VII-VIII/74 hm.J.Puchałka
Z życia harcerzek w W.Brytanii 22/VII-VIII/74
Szukamy poloników 10/IX/74 G.K.Harcerzy
Takich więcej -z Australii 13/IX/74 phm.H.R.Sęk-Sękałski
Zeglarz z Detroit 16/IX/74 Zyndram
W San Francisco 5/XII/74 T.Butler
Podobóz skautów wodnych w USA 13-14/XII/74 h.o. W. Halicki
Drużyna Dunajec-Polsce walczącej 15-16/XII/74 W.Halicki
Hania Bociek

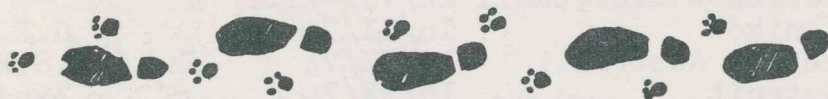
nasa. okładka fot.hm Z.Szydło: Genio Poźniak i Ania Hladio
na kolonii hufca Warszawa-Londyn w Stella Plage 1976.
Str.ost.fot Jędrak Świętochowski : Złaz wędrowników "Młody las"
w stancji hufca Szczecin -St.Briavels - kwiecień 1976.

Kanada

Prenumeratę Na tropie, Ogniska, Węzełka można
zamawiać i wpłacać u Dha hm B.Bahyrycza -
adres na str. ost.



Złaz wędrowników-W. Brytania-fot. phm J. Świętochowski



Rok XXX.
Numer 2.

L u t y.
1 9 7 7.

na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA, 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU.England.

Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, hm J. Nedyj rys., hm B. Pancewicz, hm Wł. Spławski,
phm Z. Szydło, phm M.K. Wariwoda, hm Wł. Wenzel, phm M. Nalewajko.

A d r e s y:

R e d a k c j a - " Na tropie " - 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU.England.

A d m i n i s t r a c j a - "Na tropie", 47 Rutland Gate, London S.W.7.England.

W. Brytania - hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd. West Bridgford, Nottingham.

Ameryka - dz. h. T. Terpin, 6961 W. Belmont Ave, CHICAGO 60634, U.S.A.

Australia - przew. St. Janus, 34 Charlotte Str. RICHMOND, 3121 Victoria.

Francja - dz. h. Wł. Kaczyński, 81 rue Louis Soulie - 42000 St. ETIENNE -

KANADA - hm B. Bahyrycz, 158 Mac Arthur Ave apt 1506 OTTAWA.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania £ 1,50, Francja 18 franków, Ameryka,
Australia, Kanada po 4 dolary - num. pojed. 15 p.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts & Girl Guides Assn.
Printed by H.F. Walker & Co. Ltd. Croydon, England.

